



Do miłośników przyrody – Helikon w Grecji i Góra Muz w Jeleniej Górze

Opracował: Eugeniusz Gronostaj

Jelenia Góra, 02.09.2014 r.

Wstęp

Z tarasu widokowego wieży Bramy Zamkowej, patrząc w kierunku zachodnim widzimy Wzgórze Bolesława Krzywoustego i stojącą na nim wieżę widokową. Za wieżą widzimy górujące nad Wzgórzem Bolesława Krzywoustego wzniesienie, które nosi nazwę Góry Siodło. Jest to miejsce, którego historia bogata jest w wydarzenia kulturalne i turystyczne, tłumnie odwiedzane przez jeleniogórzan w XVIII i XIX w.. Było to miejsce, gdzie ze skał znajdujących się na szczycie góry, można było podziwiać panoramę Karkonoszy oraz Kotliny Jeleniogórskiej, a ze skał znajdujących się na zboczach Borowego Jaru panoramę przełomowej Doliny Bobru. Wcześniej wzgórze to nosiło nazwę Sättler, co w tłumaczeniu na język polski oznacza "Siodlarz".

Tutaj na zboczach góry Siodło, mieszkańcy XVIII-wiecznej Jeleniej Góry znaleźli podobieństwo do greckiego Parnasu i Helikonu, tj. gór greckich na zboczach których miały swoje siedziby mitologiczne muzy i Apollo. Podobnie jak na greckim Helikonie i Parnasie, również i na wzgórzu Siodło występują urwiste skały oraz strumienie dająca natchnienie i energię, które mają swoje źródła na zboczach góry. W najbliższym otoczeniu góry, podobnie jak w Grecji znajdują się podobnie usytuowane wioski, miasto i rzeki.

Piękno góry Siodło po raz pierwszy zostało odkryte na początku XVIII w. przez jeleniogórskiego nauczyciela Daniela Stoppe, który na jej zboczach umiejscowił grecki Parnas. Również piękno góry Siodło urzekło Johanna Christopa Schöнау (1727-1802), burmistrza Jeleniej Góry pod koniec XVIII w., który będąc miłośnikiem przyrody i postanowił zagospodarować szczyt góry Siodło na wzór greckiego Helikonu, poprzez wytyczenie na jej zboczach góry ścieżek spacerowych i miejsc z których można było zobaczyć piękną panoramę Kotliny Jeleniogórskiej, Karkonoszy i skał, które jak pomniki stoją na szczycie góry oraz na stromych zboczach opadających do rzeki Bóbr. Inspiracją dla burmistrza Johanna Christopa Schöнау, był opis greckiego pasma górskiego o nazwie Helikon, zawarty w księdze IX przewodnika po Helladzie greckiego geografa Pausaniasa z początków naszej ery, gdzie opisane były miejsca-siedziby dla muz.

Po zagospodarowaniu góry, siedzibami muz na jeleniogórskim Helikonie tymi stały się; *polany, skały lub fragmenty wzgórza porośnięte drzewami*, połączone siecią ścieżek, którym nadano nazwy. Przy każdej ze ścieżek znajdowały się miejsca odpoczynku, przy których strudzony marszem wędrowiec miał możliwość odpoczynku.

Po tych dawnych siedzibach jeleniogórskich muz, tylko w niektórych miejscach znajdujemy szczątkowe ślady. Większość uległa zniszczeniu i zatarciu przez przyrodę. Przyczyny zniszczeń siedzisk muz są różne. Były nimi; *zmiana granicy lasu i pokrycia terenu, zniszczenia celowe i niecelowe powstałe podczas prac leśnych. Ponadto konkurencja ze strony tras turystycznych Karkonoszy, spowodowała ucieczkę w tamte regiony miejscowych turystów.*



Ryc.1 Rzeźbione schodki na jednej ze skał Helikonu (aktualny widok)



Ryc.2 Fragment dawnej ścieżki nimf (aktualny widok)

Niemniej wytrawny wędrowiec jest w stanie dojrzeć elementy dawnego wyposażenia Helikonu. Najczęściej te elementy znajdują się w miejscach nie udostępnionych turystycznie.

Tymi elementami są wyrzeźbione w skałach schodki, wypływające ze zboczy strumienie i znikające między skałami dawne ścieżki, mocno zarośnięte dziko rosnącymi zaroślami. Inną pamiątką po jeleniogórskim Parnasie i Helikonie, są greckie nazwy znajdowane na mapach niektórych skał i fragmentu terenu. Przykładem jest nazwa najwyżej położonej skały na wzgórzu Siodło, która nosi nazwę Urania.

Po dawnych ścieżkach, które łączyły siedziby muz, pozostało niewiele. Tylko wytrawny turysta, znawca przyrody jest w stanie odtworzyć ich przebieg na podstawie informacji odczytanych z pokrycia terenu (drzewa) i map turystycznych tego wzgórza z XIX i początku XX w.. Okazuje się, że na szczycie Góry Siodło znajdują się miejsca, gdzie można odnaleźć aleje drzew, najczęściej modrzewiowych, które rosły wzdłuż dawnych ścieżek jeleniogórskiego Helikonu.

Początki turystyki na Górze Siodło

Początki turystycznego zainteresowania się wzgórzem Siodło sięgają początków XVIII w. Jest to okres panowania **Habsburgów**, a miasto Jelenia Góra znane jest w całej Europie i świecie z delikatnych tkanin (woalu) produkowanych z lnu uprawianego na przedmieściach miasta i w okolicznych wioskach. Woal jeleniogórski był znanym i cenionym towarem poszukiwanym w całej Europie i na świecie. Sprzedawany był pod nazwą Hirschberger Schleier i schlesische Leinwaren i konkurował z podobnymi wyrobami francuskimi i holenderskimi wyrobami (batyst). Eksport woali przynosił duże dochody, a co za tym idzie zapewniał dobrobyt i wysoki rozwój kulturalny i gospodarczy miasta. Historyczną pamiątką po tym okresie są bogato zdobione kaplice grobowe stojące przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, dawnym Kościele Łaski oraz kamienice znajdujące się w rynku.

Jelenia Góra na początku XVIII w., to miasto otoczone podwójnym murem, gdzie wjazd do miasta strzegły trzy bramy wjazdowe, przy których stały wysokie wieże, z których widać było łąki leżące nad rzekami Kamienna i Bóbr, na których w słońcu bieleły się Iniańskie płótna. Taki też obraz miasta tamtego okresu można obecnie zobaczyć przeglądając grafiki przedstawiające panoramę miasta z początków XVIII w. Najczęściej panoramę miasta rysowano z góry Siodło (Sättler), a przykładem jest grafika narysowana przez F.B Wernera w 1739 r. (rys. 3).

Jeleniogórzanie tego okresu zajmując się produkcją woalu, szukali miejsc rozrywki i wypoczynku. Wtedy też odkryli piękno zboczy Góry Siodło i Borowego Jaru, a duży wkład w poznawanie tego zakątka okolic miasta wniósł jeleniogórski nauczyciel Daniel Stoppe (1697-1747), który wraz ze swoimi uczniami, na zboczach wschodniej części Siodła, pomiędzy dwoma dużymi skałami zbudował tarasy, wyglądem przypominające starożytny amfiteatr, gdzie można było zapoznać się z poezją i sztuką oraz przebywać w otoczeniu muz i Apolla. Miejsce to zostało nazwane Parnasem (rys. 4). Od tego momentu miejsce to było tłumnie odwiedzane przez jeleniogórzan, a wielu z nich w pobliżu Parnasu wykupiło od miasta stałe miejsca piknikowe. W bliskiej odległości od Parnasu, po jego wschodniej stronie, nad brzegiem Bobru stał budynek kawiarni, gdzie można było napić się kawy, przygotowanej, nie w ekspresie a w kominku (piecu). Do kawiarni i Parnasu można było dojść, wędrując ścieżkami z których roztaczał się piękny widok na Karkonosze, miejscowości kotliny jeleniogórskiej i rzekę Bóbr wraz Bobrowym Jarem. Można powiedzieć, że były to pierwsze zorganizowane początki turystyki w regionie, dostępnej dla każdego mieszkańca miasta i okolicznych wiosek, gdzie głównym celem było podziwianie piękna przyrody. Z analizy treści mapy z 1748 r. „Pól, łąk oraz wiosek” (rys.) wynika, że wzdłuż Bobru, już w tym okresie istniała ścieżka spacerowa, która swój bieg kończyła się w miejscu, gdzie rzeka Bóbr ostro skręca przed skałą „Koniec Świata”, a jej przebieg gwarantował podziwianie piękna górujących nad Bobrowym Jarem skał, czego nie możemy powiedzieć o obecnej drodze w kierunku Perły Zachodu. W czasach nam współczesnych, miejsce gdzie był zbudowany Parnas jest zarośnięte, trudno dostępne, a jedyną pamiątką są dwie duże skały, które górują ponad koronami drzew.



Rys. 3 Panorama Jeleniej Góry - widok z Góry Siodło (1739 r.). Grafika narysowana przez F.B Wernera w 1739 r.. Źródło – Muzeum Karkonoskie



Rys. 4 Parnas (1736 r.) 1. Góra Kapliczna (Krzyżna), 2. Kawiarnia 3. Parnas na zboczach Góry Siodło. Grafika narysowana przez Gottfrieda Böhmera (1703-1758). Źródło – Muzeum Karkonoskie

Helikon na Górze Siodło

Po 1740 r. zmieniła się sytuacja polityczna na ziemiach Śląska. Jelenia Góra znalazła się pod panowaniem króla Prus, który w tym roku zajął cały Śląsk. Wraz ze zmianą polityczną, zmieniła się również sytuacja gospodarcza oraz administracyjna mieszkańców Jeleniej Góry. Mimo, że jeleniogórzanie znaleźli się w nowej sytuacji politycznej, w dalszym ciągu odwiedzali znane miejsca na Górze Siodło z których można było podziwiać piękne krajobrazy i dziką przyrodę. Przebywając w tym terenie w dalszym ciągu odwiedzali kawiarnię, która została zbudowana przed 1740 r. O tym, że kawiarnia w dalszym ciągu istniała dowodzi mapa z 1748 r. (rys. 5) na której znajdujemy miejsce jej zbudowania. Przebywając w kawiarni mieszkańcy Jeleniej Góry z tego miejsca podziwiali piękno zakola rzeki i lasu rosnącego na zboczach Góry Siodło i leżącej po drugiej stronie rzeki Bóbr Góry Gapa. W tym okresie, kiedy istniała u podnóża Góry Siodło kawiarnia, las rósł tylko na zboczach Borowego Jaru, a cały szczyt Góry Siodło był pozbawiony drzew (mapa z 1748 r.). Na szczycie znajdowały się tylko łąki, pastwiska i pola uprawne, a brak lasu na szczycie umożliwiał podziwianie piękna panoramy Karkonoszy, miasta i całej Kotliny Jeleniogórskiej.

Pod koniec XVIII w. Góra Siodło urzekła burmistrza ówczesnej Jeleniej Góry, Johanna Christopa Schönau (1727-1802), miłośnika przyrody, który po ukończeniu dzieła na Wzgórzu Kościuszki (Cavalierberg), postanowił zagospodarować na nowo szczyt Góry Siodło, poprzez wytyczenie nowych ścieżek spacerowych i miejsc, które miały stać się siedzibą muz. Inspiracją dla burmistrza był opis greckiego pasma górskiego o nazwie Helikon, zawarty w księdze IX przewodnika po Helladzie greckiego geografa Pausaniasa z początków naszej ery. Okazało się, że opis zawarty w księdze pasuje do topografii terenu jaką znajdujemy na Górze Siodło.

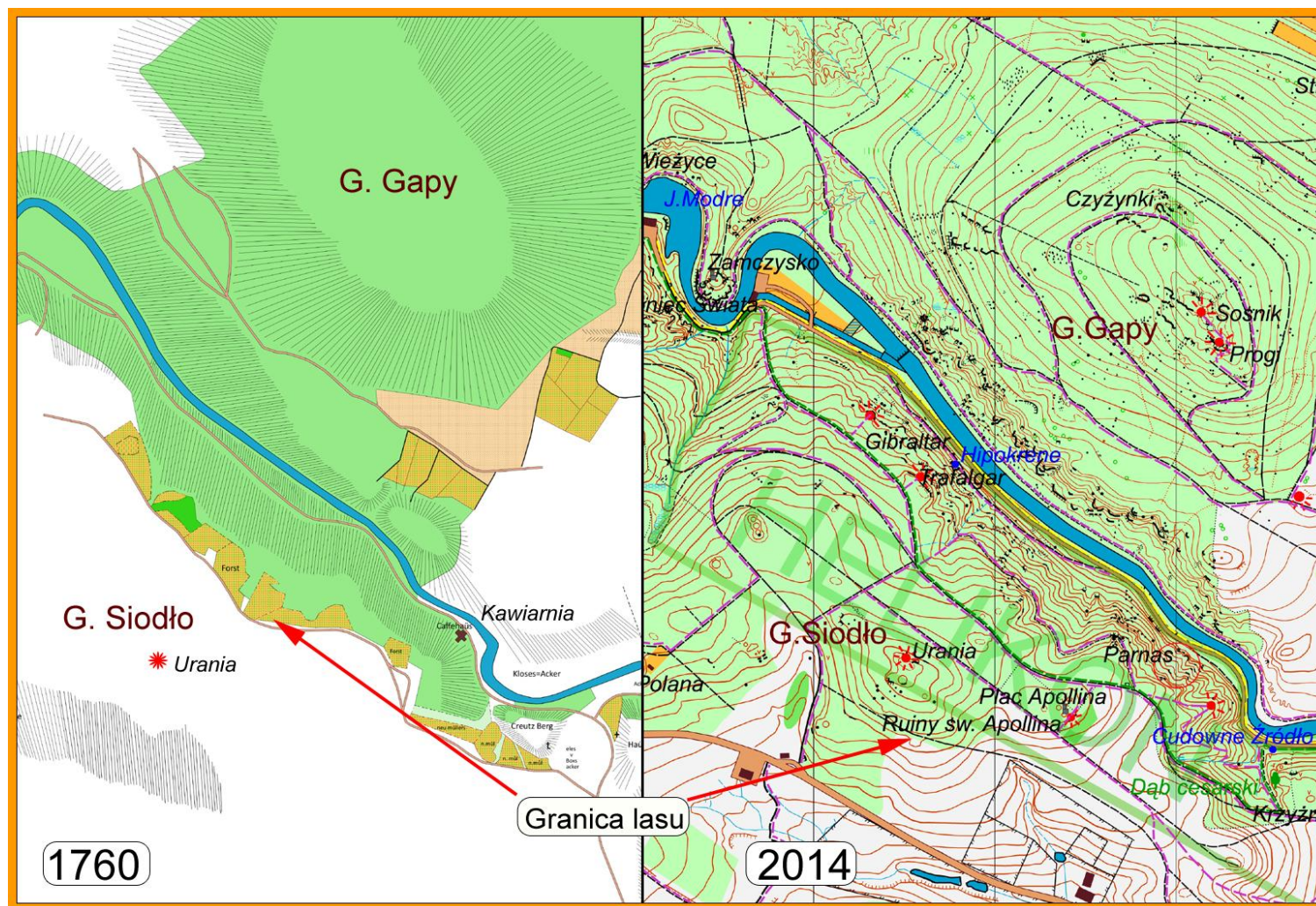
Podobnie jak na greckim Helikonie, również na Górze Siodło możemy przeżywać doznania związane z mitologią grecką - znajdujemy tutaj miejsca, gdzie możemy umiejscowić zdarzenia opisane w mitologii greckiej. Do tego nadają się - strome klify, skały, głązy leżące w rzece Bóbr, szum rzeki, las i drzewa w nim rosnące. Podobieństwa jakie występują pomiędzy Helikonem jeleniogórskim a greckim są następujące;

- w Grecji z Helikonu widoczna jest wioska Askra, tutaj Cunnersdorf (obecnie dzielnica Jeleniej Góry),
- w Grecji w pobliżu znajduje się miasto Thesbia, tutaj Hirschberg (Jelenia Góra),
- w Grecji w pobliżu Helikonu płynie rzeka Termeffus, tutaj rzeka Bóbr,
- w Grecji na Helikonie znajdują się dwa źródła - jedno nosi nazwę Aganippe, a drugie Hippokrene. Źródła na jeleniogórskim Helikonie noszą nazwę Merkelbrunn (Cudowne Źródło) - odpowiednik Aganippe i Beckerbrunn (bez nazwy) - odpowiednik Hippokrene.

Głównym celem jaki przyświecał burmistrzowi Johannowi Christopowi Schönau, było dać szczęście mieszkańcom Jeleniej Góry, poprzez możliwość podziwiania piękna przyrody, pokazanie im wspaniałych panoram Karkonoszy oraz grozy stromo opadających w kierunku Bobru, urwistych zboczy. To z jego inicjatywy na wejściu do Helikonu umieszczono na tablicy inskrypcję **"Szczęście dobrem obywateli Jeleniej Góry"**.

I grecki oraz jeleniogórski Helikon jest miejscem gdzie mają swoje siedziby muzy, połączone ścieżkami. Wzdłuż ścieżek, w miejscach najbardziej atrakcyjnych widokowo, ustawiono ławki z których można było zobaczyć piękną panoramę lub skały stojące niby pomniki, a pod nimi miejsca na których można było potańczyć. Miejsca te były siedzibami muz. Muz było dziewięć, tj.; *Erato, Euterpe, Kalliope, Klio, Melpomene, Polihymnia, Tepsychora, Talia, Urania* i dla każdej znaleziono na Górze Siodło miejsce, gdzie zbudowano z elementów naturalnych siedzibę. Miejscami siedzib muz były polany, skały i ścieżki jeleniogórskiego Helikonu.

Ponieważ opiekunem muz był Apollo, więc i dla niego na jeleniogórskim Helikonie wydzielono plac noszący nazwę Placu Apollina. Z czasem na tym placu wybudowano budynek noszący nazwę „Świątynia Apollina” (rys. 6 i 7). Klasycystyczny budynek był w



Rys. 5 Góra Siodło w 1760 r. i w 2014 r. – porównanie. Mapa z 1760 r. przedstawia lasy, łąki i pola uprawne na obszarze administrowanym przez miasto – z fragmentem góry Siodło (źródło: Archiwum Państwowe Wrocław Oddział Jelenia Góra)

istocie pomnikiem na cześć zmarłego w 1786r. króla Prus Fryderyka II Wielkiego. Do czasów nam współczesnych zachowały się jedynie fragmenty tego budynku.

Dokładny opis jeleniogórskiego Helikonu znajdujemy w przewodniku „**Vom Helikon und den Elisaischen Feldern bei Hirschberg**“ (załącznik 1), napisanego w 1796 r. przez Immanuela Krahma, miejscowego jeleniogórskiego drukarza. Również wygląd jeleniogórskiego Helikonu opisał również w swojej kronice „**Historyczno-topograficzny opis miasta Jelenia Góra**” Johann Daniel Hensel, którą opublikował w 1797r.

Z opisu jaki znajdujemy w przewodniku oraz w kronice, wynika że jeleniogórskim Helikonem jest obszar Góry Siodło zamknięty liniami; na wschodzie - Cudowne Źródło, zachodzie – źródło Hipokrene, północny – rzeka Bóbr, a na południu – skała Urania (rys. 9). Jest to obszar bogaty w ciekawe obiekty skalne, urwiska, punkty widokowe, strumienie, źródła i polany, których rozmieszczenie w terenie, pozwoliło zbudować Helikon zgodnie z opisem zawartym w księdze starożytnego geografę greckiego Pausaniasa.

W budowę Helikonu aktywnie włączyły się jeleniogórskie towarzystwa przyrodnicze, rozpoczynając prace od nasadzenia drzew i wyznaczenia miejsc (placów), z których każde otrzymało nazwę muzy. Budowę jeleniogórskiego Helikonu zakończono w 1794 r. a teren ten stał się wielką atrakcją Jeleniej Góry, odwiedzaną przez znakomitych gości. Świadczy o tym wizyta w 1800 r. przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna Quincy Adamsa.



Rys. 6 Fotomontaż – Świątynia Apollina – model



Rys. 7 Widok na Karkonosze ze świątyni Apollina



Rys. 8 Zbocza Góry Siodło – widok ze skały Trafalgar na Helikonie



Rys. 9 Skała Urania

W czasach nam współczesnych, mało kto zna historię Helikonu jak i Parnasu oraz spotykanych w gęstwinach lasu platform widokowych, skał z wyrzeźbionymi w nich schodkami, źródełek z krystalicznie czystą wodą i alei drzew rosnących w gęstwinach lasu. Nazwy z jakimi spotykamy się na współczesnych mapach, dowodzą, że góra Siodło i jej zbocza miały swoją bogatą historię. Historię zapomnianą przez współczesnych mieszkańców Jeleniej Góry.

Turystyczne znaczenie góry Siodło

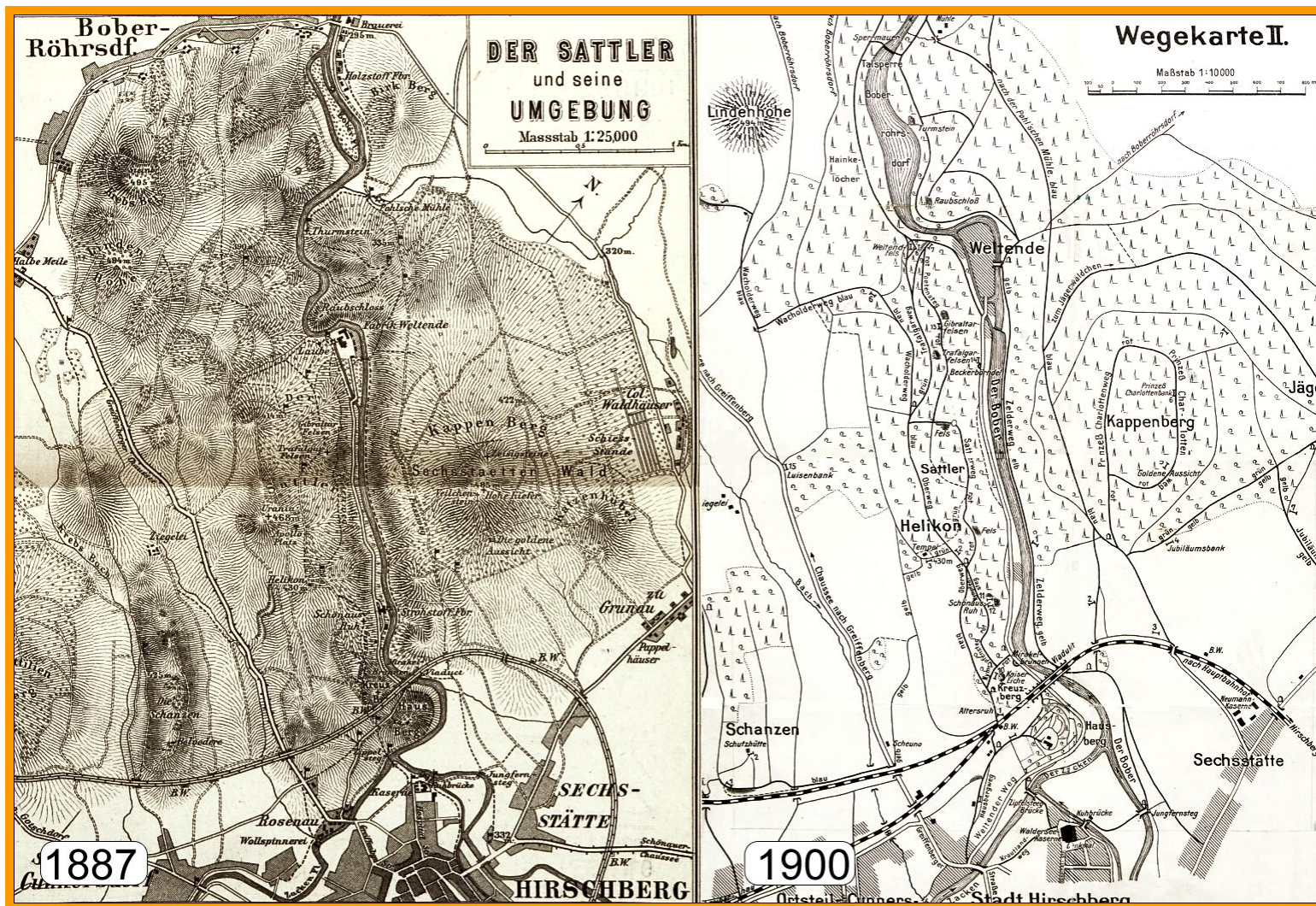
Przedsięwzięcia jakie w przeszłości były zrealizowane na Górze Siodło, świadczą o tym że mieszkańcy Jeleniej Góry doceniali i znali walory krajoznawcze Góry Siodło, a każdy wolny czas aktywnie spędzali na jej zboczach. Świadczą o tym przewodniki jakie zostały wydane w XIX i na początku XX w. przewodniki po najbliższych miastu wzgórzach, a w tym i na Górze Siodło.

W 1887 r. został wydany przewodnik turystyczny po okolicach Jeleniej Góry, **„Hirschberg und seine Umgebung: Kurzgefasster Führer für Touristen”**, gdzie znajdujemy opis Góry Siodło. Do przewodnika dołączono 3 mapy. Jedną z tych map, obejmującą obszar Góry Siodło przedstawiono na rys. 10. Z kolei w 1907 r. został wydany nowy przewodnik **„Neuer Führer für Hirschberg am Riesengebirge und seine Umgebung mit zwei Karten”** w którym opisano najciekawsze miejsca i szlaki turystyczne Kotliny Jeleniogórskiej.

Bardziej szczegółową mapą obrazującą stopień turystycznego zagospodarowania Góry Siodło na początku XX w. jest wydana z inicjatywy Towarzystwa Karkonoskiego (Riesengebirgsverein) mapa pod nazwą **„Wegekarte II”** (rys. 10).

Z map wynika, że góra Siodło i okoliczne wzgórza były świetnie zagospodarowane turystycznie, gdzie każda ze ścieżek była oznakowana kolorowym symbolem, a w miejscach skrzyżowań szlaków, granitowymi graniastopami. Przy ścieżkach znajdowały się ławki, ustawione w miejscach w których siedząc można było podziwiać ciekawe panoramy Karkonoszy i Borowego Jaru. Każda ze ścieżek, większa skała oraz charakterystyczne drzewo miało swoją nazwę.

Jednej rzeczy tylko nie znajdujemy na wymienionych mapach – brakuje informacji w postaci znaków topograficznych o miejscach w których znajdowały się siedziby muz. Jedynym źródłem informacji o miejscach, które były siedzibami muz są opisy jakie znajdujemy w przewodniku **„Vom Helikon und den Elisaischen Feldern bei Hirschberg”**, autorstwa Immanuela Krahma z 1796 r.. W przewodniku Immanuel Krahm opisał piękno przyrody Borowego Jaru i w szczegółach miejsca w których zbudowano siedziby greckich muz. Opisując siedziby muz bardzo dokładnie opisuje topografię miejsca, gdzie znajdują się siedziby muzy oraz widoczne z tego miejsca przedmioty terenowe, ścieżki i miejscowości. Szkoda, że autor do przewodnika nie dołączył szkicu (mapy) Helikonu, co w czasach nam współczesnych pozwoliło by jednoznacznie zlokalizować miejsca zbudowania siedzib dla greckich muz. Nie mniej korzystając z opisów siedzib muz zawartych w przewodniku, informacji odczytanych z XIX/XX w. oraz współczesnych map i zdjęć satelitarnych obejmujących obszar Góry Siodło, jesteśmy w stanie z dużym prawdopodobieństwem wskazać miejsca, gdzie mieszkańcy XVIII-wiecznej Jeleniej Góry zbudowali siedziby dla greckich muz. Taką analizę przeprowadzono, a jej wynik przedstawiono na mapie (rys. 5) oraz w uwagach do przewodnika (załącznik 1). Z tego co uzyskano wynika, że ścieżki dawnego Helikonu nie pokrywają się ze współcześnie zaznaczonymi na mapie szlakami turystycznymi. Zielony szlak turystyczny, który obecnie przecina grzbiet Góry Siodło omija to co jest najciekawsze na Górze Siodło, tj. ciekawe obiekty skalne z których roztacza się piękny widok na Borowy Jar, miejsca z których widać pasmo Karkonoszy oraz panoramę miasta. To co jest najciekawsze, obecnie zostało przykryte zaroślami, a turystów skierowano na drogę leśną mało ciekawą widokowo. A szkoda, ponieważ to czym zachwycano się w XVIII i XIX w. istnieje dalej i to w bliskiej odległości od istniejącego szlaku żółtego i niebieskiego. Wystarczy małym nakładem środków finansowych, wycinając mało przydatne zarośla, udrożnić dawne ścieżki spacerowe i wtedy na dawne ścieżki spacerowe wrócić



Rys. 10 Turystyczne mapy przełomu XIX/XX w.

miłośnicy przyrody a do skalistej altany Erato zakochani. Tym bardziej jest to teraz możliwe, kiedy uprawianie joggingu i wędrowanie z kijkami jest bardzo popularne wśród mieszkańców Jeleniej Góry. Najczęściej te wędrowki odbywają się po uczęszczanych przez rowerzystów szlakach rowerowych, wzajemnie przeszkadzając sobie. Warto byłoby skierować pieszych amatorów biegania i wędrowania z kijkami na ścieżki przeznaczone tylko dla pieszych. Doskonale do tego nadają się ścieżki dawnego Helikonu.

Wskazanie miejsc gdzie dawniej znajdowały się ścieżki Helikonu, obecnie nie jest trudne. W terenie rosną i żyją niemi świadkowie dawnego Helikonu. Są to stare drzewa bukowe, dębowe (Dąb cesarski) i drzewa modrzewiowe rosnące w miejscach gdzie dawniej znajdowały się ścieżki, którymi wędrowali turyści XIX i początków XX w.. Smutną pamiątką po dawnym Helikonie są mało widoczne ruiny w miejscu, gdzie dawniej stała świątynia Apollina, jak i skały, na których znaleźć można dawne napisy oraz rzeźbione w skałach schodki.

Pochodzenie nazwy **Sättler**, obecnej góry Siodło

Pochodzenie nazwy **Sättler** wyjaśnia w swoim „Der Parnaß im Sättler“, jeleniogórski nauczyciel-poeta **Daniela Stoppe** (1697-1747). Daniel Stoppe urodził się w Jeleniej Górze i studiował w Lipsku. Po ukończeniu studiów wrócił do Jeleniej Góry, gdzie pracował jako nauczyciel (był wicedyrektorem szkoły), a okazjonalnie pisał wiersze. Poetyczny opis zbocza góry Siodło znajdujemy w „Der Parnaß im Sättler“, wydanym w wydawnictwie Mumme, Frankfurt/Leipzig 1735. Tamże krótki opis góry Siodło, jej zboczy, ścieżek spacerowych, miejsc piknikowych oraz mieszkańców Jeleniej Góry, którzy tłumnie odwiedzali to miejsce.

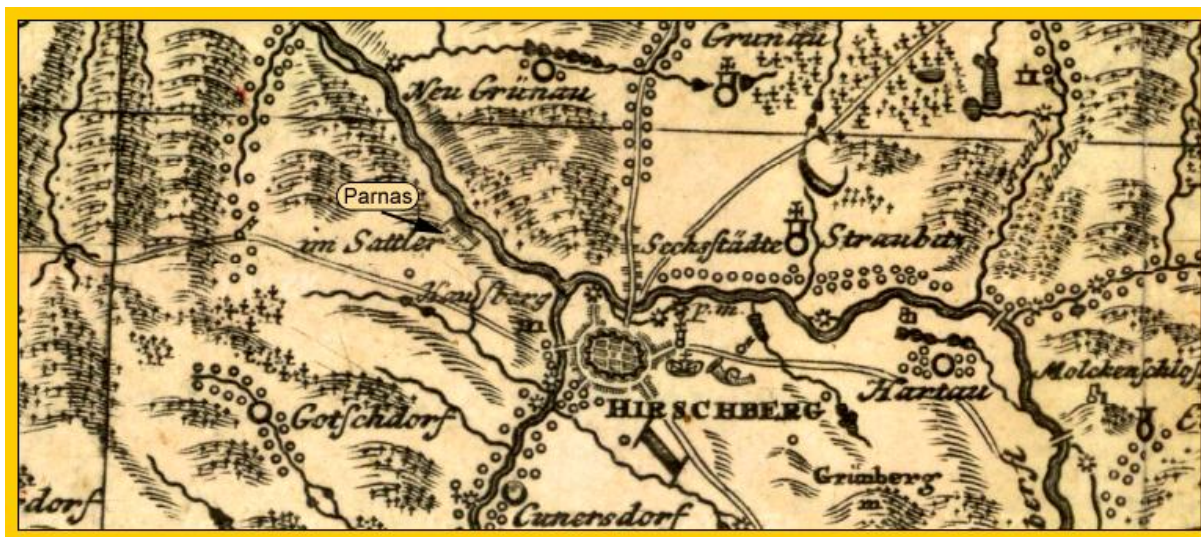
W pierwszej części opisu autor wyjaśnia pochodzenie nazwy góry Siodło (**Sättler**). Swoją nazwę zawdzięcza ona legendzie, której początki datowane są na okres średniowiecza, kiedy całą górę porastał gęsty las. Według legendy w pobliżu góry miał mieszkać wraz ze swoją żoną siodlarz (**Sättler**), który oprócz wyrobu siodła zajmował się nielegalnym biciem monet. Były to czasy, kiedy przywilej ten był zarezerwowany wyłącznie dla władców. Proceder został wykryty, siodlarza złapano, a następnie skazano na śmierć przez spalenie na stosie. Wyrok został wykonany. Od tej pory, duch siodlarza ma pokazywać się na górze, niezależnie od pory dnia. Widywany jest w godzinach południowych, późną porą wieczorową, jak i wczesnym porankiem. Najczęściej pojawia się na skałach, których nie brakuje na zboczach góry, gdzie siedząc naprawia siodło, trzymając je w rękach.

Jeleniogórzanie na zadane pytanie: – Dokąd idziesz? – najczęściej odpowiadali: – Do Siodlarza – co było jednoznaczne, że chodzi o górę leżącą na zachód od Wzgórza Krzywoustego (*Hausberg*). Nazwa **Sättler** przyjęła się i była powszechnie używana. Obecnie góra nosi nazwę Siodło (z niemieckiego *Sattel*).

Szczegółowy opis najbardziej atrakcyjnej części góry Siodło znajdujemy we wspomnianej pozycji Daniela Stoppe. Autor pisze, że *„...przy pięknej pogodzie, w tym górzystym lesie spotkać można tutaj niekiedy trzecią część mieszkańców Jeleniej Góry, którzy w grupach dwóch, trzech, może czterech osób siedzą przy niewielkim ognisku, podsycanym świeżymi szyszkami. Wszędzie widać unoszący się pomiędzy strzelistymi świerkami dym. Od czasu do czasu spotyka się miłych ludzi i dobrych przyjaciół, spacerujących po ścieżkach, z którymi wśród zieleni można wypalić fajkę tytoniu.”*

Obcy, który po raz pierwszy znalazł się na Górze Siodło, miał postrzegać górę jak wielką publiczną „kawiarnię”, w której wykształceni i niewykształceni mieszkańcy Jeleniej Góry mogą spotykać się siedząc pod dającymi cień drzewami, lub spacerować wzdłuż zielonego brzegu rzeki, prowadząc rozmowy lub żartując. Było to również miejsce na samotne rozmyślenia, wsłuchiwanie się w szum przepływającej w pobliżu rzeki Bóbr oraz śpiew leśnych ptaków, które niczym latające flety rozsyłały dźwięki po całym lesie. Tutaj również można było zaczerpnąć świeżego powietrza, tak potrzebnego podczas prac nad czymś nowym. Miał tego doświadczyć również sam Daniel Stoppe pisząc swoje wiersze. Wręcz twierdził, że to miejsce ma cudowną moc, w którym można naładować się pozytywną energią, która pozwala pokonywać trudności losu.

Nazwę Parnas zawdzięczamy młodzieży akademickiej, która razem z Danielem Stoppe przebywała w miejscu, gdzie na zboczu góry znajdujemy dwie duże skały, pomiędzy którymi wśród kamieni i mchu zbudowali kominek. Podczas tych prac jeden ze studentów rzucił nazwę Parnas, co znalazło uznanie i nazwa przyjęła się. Miejsce to było na tyle okazałe, że autor mapy księstwa jaworskiego Matthaeus Schubarth w 1736 r. zaznaczył to miejsce na mapie specjalnym znakiem topograficznym (ryc. 4).



Rys. 11. Fragment mapy Matthaëusa Schubartha (1736 r.), na której zaznaczono miejsce, gdzie zbudowany był Parnas.

Załącznik 1

Przewodnik po jeleniogórskim Helikonie wg Immanuela Krahma (1796r.)

Immanuel Krahm w wydany przez siebie przewodniku po jeleniogórskim Helikonie, opisuje sposób i kolejności zwiedzania miejsc, którymi były siedzibami muz. W przewodniku znajdujemy również informację, że wędrując do siedzib muz należy kierować się instrukcjami umieszczonymi na tablicach, a których treść odnosi się do atrybutu muzy.

Rozpoczynając wędrowkę w mieście, wędrowiec miał przez most nad rzeką Kamienna dotrzeć do przedmieścia Rosenau, a następnie drogą przez pola do skrzyżowania u podnóża Wzgórza Bolesława Krzywoustego (wcześniej Hausberg). Po dotarciu do skrzyżowania, droga rozwidła się na dwie odnogi. Lewa odnogą ścieżki dojdziemy do krzyża



ustawionego na Gorze Kaplicznej (rys. 5) i dalej coraz to wyższych partii widocznego wzgórza. Ta odnoga dzieli wzgórze na dwie części; część północną zalesioną i część południową, pozbawioną lasu. Emmanuel Krahm nie zaleca wędrowki tą drogą, ponieważ nie znajdują się tutaj miejsca dla odpoczynku i brakuje ciekawych widoków. Na początku tej ścieżki miała znajdować się tablica z inskrypcją;

*O fortunatam nimium fua bona si norint Hirschbergae
cives*

Szczęście dobrem obywateli Jeleniej Góry

oraz niewielka altanka z ławeczką oraz trzema siedzeniami dla Gracji. Z tego też miejsca rozciąga się piękny widok w kierunku Kościoła Łaski. Miejsce to pokazane jest na grafice Thürmera z końca XIX w. pokazującej widok Góry Siodło. Na rysunku opisany fragment góry.

Wędrując drugą odnogą kierujemy się w kierunku rzeki Bóbr. Z prawej strony widoczne jest Wzgórze Krzywoustego (Hausberg), a z lewej Góra Kapliczna (Kreuzberg). Wędrując dalej za obniżeniem terenu skręcamy w lewo i trafiamy na wąską ścieżkę, która prowadzi wędrowca w dół do źródła **Aganippy** (obecnie Cudownego Źródła).



Schodząc coraz to niżej z prawej strony słyszymy szum rzeki Bóbr, natomiast z lewej strony powyżej, widoczne są miejsce biwakowe, z ustawionymi stołami, ławami i miejscami na ogniska. Miejsca te, miały być zbudowane przez kilka miejskich rodzin, które poniosły w związku z tym niewielkie koszty. Ścieżka, którą schodzimy jest ocieniona, albowiem południowa część wzgórza jest porośnięta wysokimi świerkami. Schodząc coraz niżej ścieżką, pomiędzy świerkami widać płynący Bóbr. Znajdując się przy źródle Aganippe (Cudownym Źródle) i patrząc w kierunku zachodnim, widzimy ścieżkę,

która prowadzi wzdłuż rzeki Bóbr do miejsca, gdzie Stoppe zbudował Parnas oraz stworzył cały cykl wierszy, a ich zbiór nazwał „Der Parnaß im Sättler“.

Aganippa (Cudowne Źródło) - to źródło, które wypływa ze zbocza Góry Kaplicznej, podobnie jak źródło w Beocji, w gaju u podnóża góry Helikon. Tutaj przy źródle ma swoje początki ścieżka Nimf, która prowadzi wędrowca do miejsc, które są siedzibą muz.

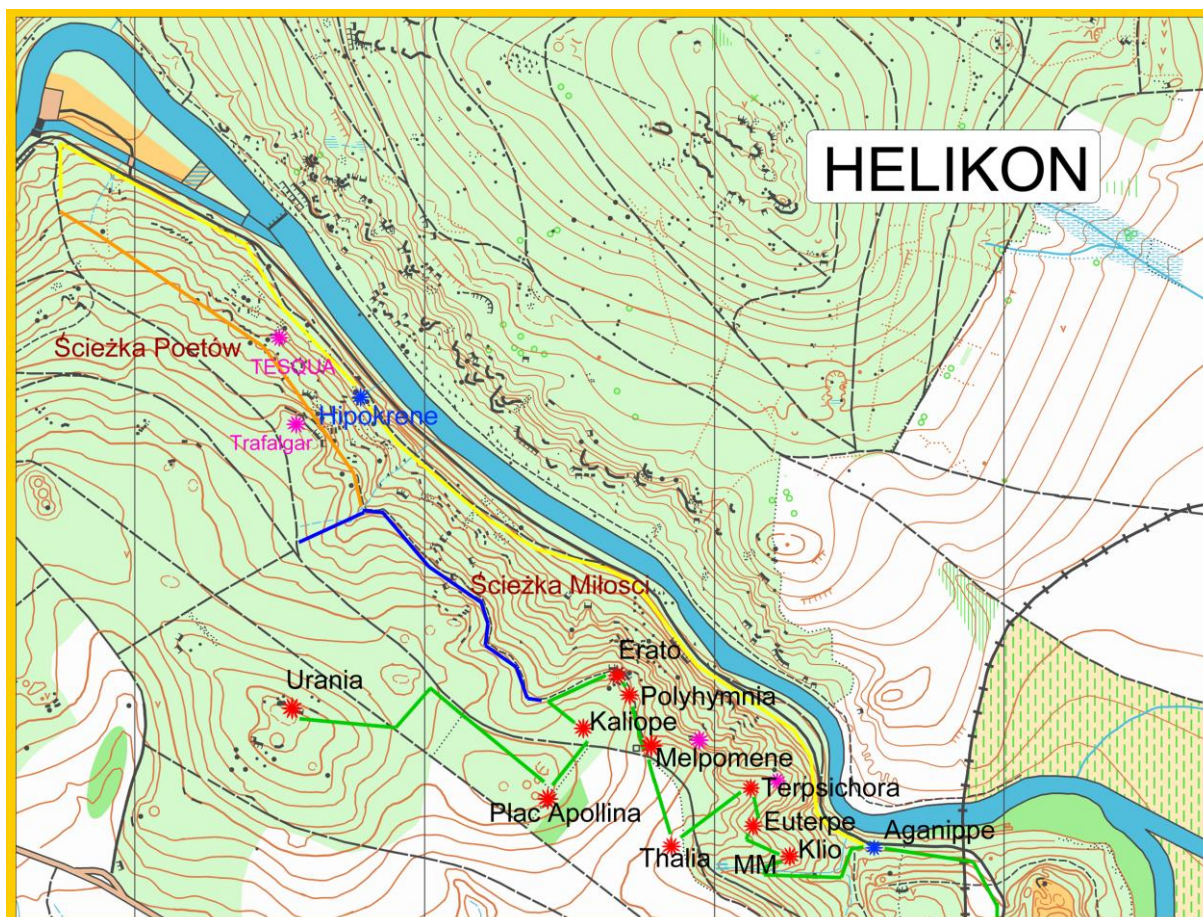


Na początku ścieżki wspinamy się do góry i dochodzimy do niewielkiego strumienia, który przekraczamy. Wędrując dalej w górę po pewnym czasie docieramy do ukształtowanych w trawach siedzisk (kanap), nad którymi na tablicy widnieją inicjały **M. M.** - oznaczające **Mater Musarum** - miejsce dla matki muz **Mnemosyne**. Wiodąca dalej w prawo i ku górze ścieżka prowadzi do wzniesienia, poświęconego muzie **Klio** - nauczycielki historii. Każdy, kto zawitał na to wzniesienie musi tędy przejść.

Tutaj obok znajduje się trawiasta ławka, z której patrząc w kierunku wschodnim, po lewej stronie znajdujemy wzrokiem w dole płynący Bóbr, a w głębi Sechsstätte (przedmieście Jeleniej Góry - obecnie miejsce gdzie stoi TESCO) i położone dalej wioski. Patrząc na prawo widzimy fragment miasta z wieżą przy ul. Długiej (obecnie wieży ul. Długiej nie ma). Z tego miejsca nie widać centrum miasta, ponieważ jest ukryte za wzgórzem Kreuzberg (Kapliczną Górą). Miejsce będące siedzibą **Klio** jest oznaczone tablicą na której znajduje się napis;

***Clio, gesta canes, transactis tempora reddit
Klio opiewa czyny i przypomina minione czasy***

W tym miejscu znajdujemy drogę wysadzaną młodymi drzewami, która kieruje wędrowca do miejsca poświęconego muzie **Euterpe**.



Rys. 12 Mapa jeleniogórskiego Helikonu (projekt)

Euterpe rezyduje w pustym, lecz porośniętym zaroślami zagłębieniu i spogląda na widoczne stąd miasto, na piękną równinę pełną łąk, pól uprawnych i wiosek, pośród których najlepiej widać Jeżów Sudecki, Dziwiszów i Strupice położone nad Bobrem. Daleko na horyzoncie widoczne jest Komarno. Z tego miejsca widok jest cudowny, a wszystko co widzimy wydaje się, że tańczy przed patrzącym. Podobnie, jak w innych miejscach, również i w tym miejscu znajduje się miejsce na odpoczynek oraz tablica z inskrypcją;

***Deliciloquis calamos Euterpe flatibus urget
Słodkie dźwięki wygrywa Euterpe***



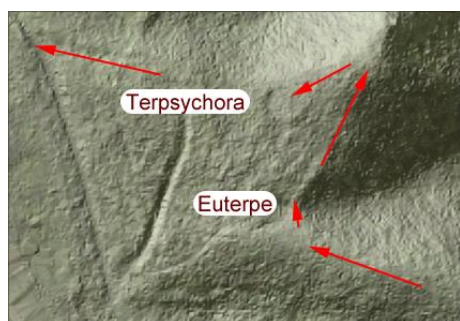
W bliskiej odległości od placu muzy Euterpe, znajduje się miejsce noszące nazwę **Gibraltaru**. Jest to skała, która wysuwa się nieco poza zbocze góry, a wyglądem przypominająca sławny Gibraltar. Z tego miejsca, ze szczytu skały doskonale widać płynący dołem Bóbr.

W bliskim sąsiedztwie Euterpe znajduje się siedziba muzy opiekująca się muzyką, a jest nią **Terpsichora**, dla której między drzewami i krzewami, na polance, położonej na południowy zachód w 1795 r. zbudowano w kształcie koła parkiet do tańca.

Wokół parkietu znajdują się trzy trawiaste stopnie z dziewięcioma siedziskami muz, jak i również liczne drewniane ławy, których budowę sfinansowano ze zbiórki pieniędzy, którą

przeprowadziły jeleniogórskie mieszcanki – miłośniczki przyrody. W tym miejscu znajduje się tablica z inskrypcją;

Terpsichore invitāt, duc laeta Puebla choreas
Terpsychora zaprasza, wesole dziewczę niech wiedzie orszak



Z placu będącego siedzibą Terpsychory możemy udać się do miejsca, na którym umiejscowiono siedzibę muzy - opiekunki komedii **Thalii**. Prowadzi nas do tego miejsca szeroka ścieżka, która łukiem doprowadza nas do skrzyżowania z drogą główną. Powyżej tego skrzyżowania jest widoczne skrzyżowanie drogi głównej ze ścieżką Gracji, która biegnie równolegle do drogi głównej. Do **Thalii** można również dojść z prawej strony bardziej stromą i wąską ścieżynką.

Z palcu poświęconego muzie Thalii widok jest ładniejszy, niż z poprzednich miejsc. W tym miejscu, przed wędrowcem rozpościera się szerokie pole uprawne, poprzez które z prawej strony widać część pasma Karkonoszy, na wprost zaś niemal całą panoramę Jeleniej Góry. Z lewej strony u podnóża góry płynie rzeka Bóbr oraz widać łąki, pola i pobliskie góry leżące w pięknym półkolu. W okolicy tej, na zboczu wzgórza, przebywający tutaj we wrześniu 1794r. malarz Fischer odkrył niezwykłą skałę, nakrytą kamieniem, niczym kapeluszem lub daszkiem.



Na cześć odkrywcy - malarza skałę nazwaną Fischerstein. Wejść tam jest niełatwo, jednak wysiłek na pewno się opłaci. W miejscu przeznaczone dla Thalii, muzy komedii, znajduje się kamienna ławka i okrągłe stoły. Miejsce przeznaczone dla Thalii oznaczone jest tablicą z inskrypcją;

Nosta nec erubuit sylvas habitare Thalia
Nie wstydzi się nasza Talia w lasach zamieszkiwać

Idąc dalej ścieżką obsadzoną młodymi, tworzącymi rodzaj kulisy teatralnej drzewami, przechodzącą dalej w zwykłą drogę dochodzimy do **Melpomeny** - muzy tragedii i poezji smutnej. Z tego miejsca widok przesłaniają nam rosnące wysokie drzewa oraz strome zbocze opadające do Bobru, na którym rosną dzikie krzewy. Spoglądając w przeciwnym kierunku, widzimy pustkowia pełne skał, porośnięte rzadkimi drzewami. Rzeki Bóbr z tego miejsca nie widać, ale słyszeć jej przytłumiony szmer. Miejsce przeznaczone dla Melpomeny oznaczone jest tablicą z inskrypcją;

Melpomene tragico proclamat boatu
Melpomena wzdycha ze smutnym westchnieniem

Wspinając się wyżej po kilku trawiastych stopniach i odchodząc w prawo wzdłuż zagłębienia terenu i pól uprawnych dojść można – przechodząc przez kilka uformowanych przez naturę (i nieregularnych) stopni skalnych do siedziby **Polihymnii** – muzy pantomimy i retoryki. Miejsce przeznaczone dla Polihymnii oznaczone jest tablicą z inskrypcją;

Signat cuenta Manu, loquitur Polyhymnia gestu
Polihymnia określa wszystko ręką i mówi gestami

Polihymnia otrzymała szczególną siedzibę. Z tego miejsca nie jesteśmy w stanie dojrzeć miasta, ale patrząc w kierunku wschodnim widok jest wyjątkowo piękny.



Pomiędzy zalesionymi wzniesieniami widać Bóbr, wioski i góry. Na lewo znajduje się siedziba muzy poezji miłosnej **Erato**.

Ona kocha zaciemnienie, więc do jej dyspozycji została stworzona przez naturę altana. Jej imię widoczne na drogowskazie zwraca uwagę na miejsce, w którym powstała naturalna altana z przeznaczoną dla 2 osób trawiastą ławą i drewnianym stołem. Za altaną, widoczne są ostre skały, wiszące nad budzącą grozę przepaścią nad Bobrem.

Od przodu wiedzie Ścieżka Miłości: wąskie, zacienione gęstymi krzewami przejście, łagodnie schodzące w dół, początkowo w lewo, następnie w prawo, by w końcu pod ostrym kątem ponownie w lewo, prowadząc przez łąkę do Ścieżki Kobiet – wąziutkiej dróżki na zboczu dziko porośniętej góry, pod którą głośno szumią wody Bobru.

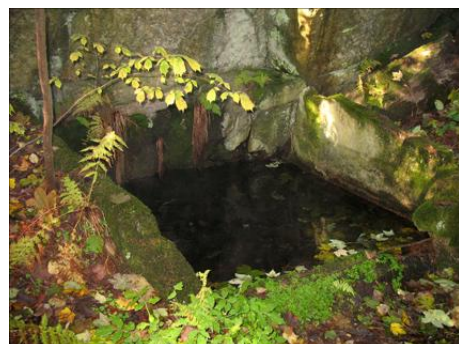


Na jej końcu, przy przepływającym tu strumieniu znajduje się napis:

Czemuż ważysz się upiększać naturę sztuką naśladowczą. Mi podoba się zdziżyć las, który sama natura uporządkowała według tajemnych zasad harmonii i piękna.

Po drugiej stronie wąskiego strumienia zaczyna się Droga Poetów, bardziej zadbane, ale nierówna, przy której w wielu miejscach znajdują się miejsca do wypoczynku, ale też postrzępione czeluście i wypiętrzone skały;

pośród nich jedna z najpiękniejszych i najgroźniejszych – wysoka skała na obszarze **Tesqua**. Te zbudowane z wielkich, prostokątnych elementów masywy skalne wznoszą się na wysokość od 60 do 80 stóp; górne części wystają poza te, na których spoczywają, sprawiając wrażenie, że lada chwila runą; a zarazem mają tak regularny kształt, jakby były ciosane na wymiar.



Przed nimi natura pozwoliła wyrosnąć 3 drzewom w jednakowej odległości od siebie. Mniejsze skały poniżej, służą jako miejsca wypoczynku tym, którzy dotarli w to miejsce.

Ze względu na swą surowość, miejsce to nazwane zostało Tesqua. Wąska ścieżynka, po której wędruje się tu zboczem pod oplecionymi bluszczem bukami oraz jabłonią, krzewami malin i jeżyn, raz w górę, raz w dół, prowadzi w końcu do pięknego Źródła Beckera, nazywanego również **Hippokrene**.

Bije ono ze wzgórza, pomiędzy kilku pęknięć skalnych w porośniętym krzewami miejscu, teraz jednak za sprawą Schönauba zostało skanalizowane, a w miejscu wypływu utworzono trawiaste ławy. Po przeciwnej stronie od dawnych czasów stoi małe palenisko z kilku kamieni, które obecnie odbudowano. Stąd porośnięte trawą schody prowadzą w górę.

Wspinając się mamy możliwości odpoczynku oraz podziwiania panoramy wzgórza Sechsstädterberg (Gapy). Tu kończy się północna część Helikonu.

Jeśli pójść przy **Erato** - zamiast Ścieżką Miłości – bardziej w lewo, wzdłuż pól uprawnych dochodzimy do małego wzniesienia na którym znajduje się siedziba **Kaliope** - poetki wzniosłych pieśni. Miejsce przeznaczone dla Kaliope oznaczone jest tablicą z inskrypcją;

***Descende coelo & dic aye! Tibia, Regina longum Calliope, melos.
Zstąp z nieba, królowo Kaliope I zagraj pieśń długą na swoim flecie***

Stąd rozciąga się piękny widok na całe miasto oraz Kunice, Staniszków, a także ponad licznymi wioskami przepięknej kotliny jeleniogórskiej na Karkonosze wraz ze Śnieżką. Z tego miejsca, kilka kroków stąd, po drugiej stronie drogi jezdnej, przebiega trawiasta ścieżka do ogrodzonej Siedziby Muz, czy Panteonu, gdzie na wzniesieniu pomiędzy świerkami stoi stół z 9 siedziskami dla 9 muz, obok zaś pozostawiono wolne miejsce na świątynię. Na małym pagórku znajdują się siedziska dla Gracji, natomiast na zachód założony na samym początku plac amfiteatralny.



Z siedziby Muz rozciąga się widok na całe miasto, a ponad nim na półkole otoczoną górami Kotlinę Jeleniogórską z jej wsiami, polami uprawnymi i łąkami. 300 kroków dalej na zachód rośnie położony wyżej zagajnik poświęcony Apollo, gdzie budowniczy tego miejsca ustawił drewniany trójnóg z napisem.

***Lignum pro tempore te facimus, Si tempora juvant,
aureus esto
Uczyniliśmy cię na te czasy z drewna, gdy czasy
zmienia się, bądź choćby ze złota.***

Stojący trójnóg okazał się on niezbyt trwały, a strzegący go bóg zbyt słaby i został skradziony pewnej nocy. W miejscu tym powstaje teraz niewielka świątynia, której budowa w 1797r. osiągnęła wysokość 3 łokci, a w 1798r. zostanie podwyższona o kolejne 3 i pokryta dachem. Ma 7 metrów długości. Poza funkcją ozdobną ma za zadanie użyczać schronienia tym wędrowcom, których złapie niespodziewany deszcz, co wyprawę tu uczyni wygodniejszą, a przez to również popularniejszą. Widok jest tu prawie tak piękny, jak z Siedziby Muz, choć lekko przesłonięty z lewej strony.



Przez ten gaj i poprzez pole uprawne prowadzi wąska, skręcająca na zachód dróżka, wznosząca się ku szczytowi wzgórza. Tu zamieszkuje **Urania** - muza wiedzy o niebie.

Miejsce zamieszkania Uranii zdobi inskrypcja;

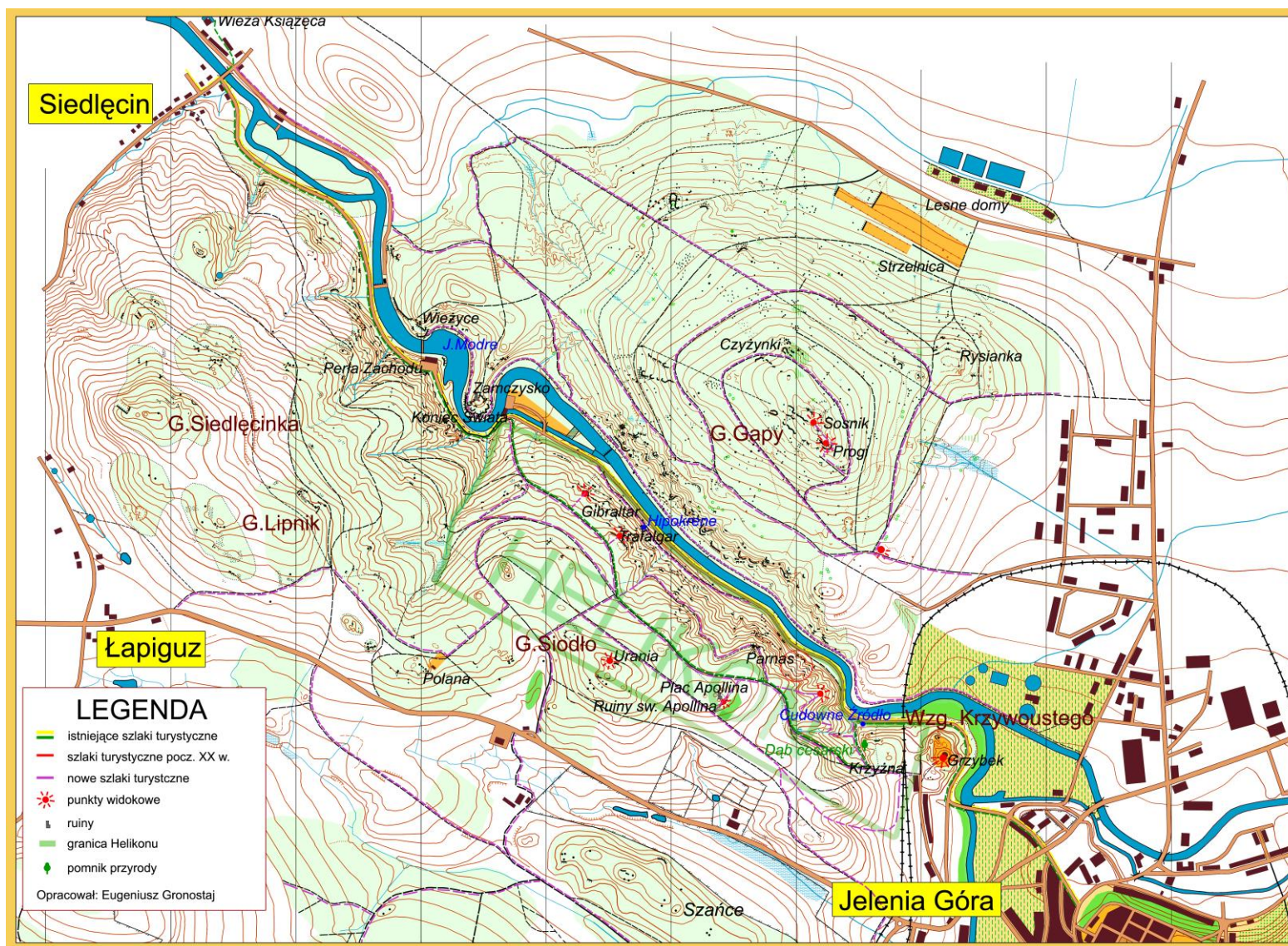
***Urania coeli motus serutatur & astra
Urania bada ruchy nieba i gwiazd.***

Groteskowa skała ukryta pośród zarośli to jej obserwatorium. Widać stąd całą kotlinę z wysokimi i niskimi górami, przysłonięte są jedynie Cieplice

oraz Chojnik, a u stóp Helikonu pod tym właśnie wzgórzem przebiega szeroka i ruchliwa droga do Saksonii. Patrząc w kierunku północno-zachodnim dostrzec można Siedlęcín, leżący po drugiej stronie Bobru.

To w tym miejscu miał stać, zgodnie z powszechnym życzeniem, pomnik Fryderyka Wielkiego wykonany ze śląskiego marmuru. Na razie pozostaje to jedynie pobożnym

życzeniem i najpewniej takim pozostanie w przyszłości. Tu też przebiega południowa granica Helikonu. Zachodnią zaś wytyczyć należałoby od Uranii do Hipokrene poprzez zarośla i wzdłuż drogi. Nie należy więc szukać tu posągów, świątyń i zdobnych, sztucznych ogrodów. Wszystko jest tu naturą, która jedynie przez nasadzenia lub wyrównania dróg została nie tyle upiększona, ile uczyniona bardziej dostępną. To ukłon w kierunku miłośników nieskażonej przyrody i antycznej poezji. Wszystko, co tu stworzono wygląda jak na starożytnym, greckim Helikonie, albowiem można znaleźć znaczne podobieństwa między oboma Helikonami. Przy dokładnym, bezstronnym porównaniu – nasz śląski Helikon wypada pod pewnymi względami lepiej od greckiego pierwowzoru.



Rys. 13. Istniejące i planowane szlaki turystyczne oraz ścieżki spacerowe na górze Siodło

Piśmiennictwo

- Gottfried Böhmer (1703-1758), grafiki
- Daniel Stoppe: „Der Parnaß im Sättler“, XVIII w.
- Immanuel Krahm: „Vom Helikon und den Elisaischen bei Hirschberg“, 1796
- Mapy turystyczne z XIX w. i początków XX w.
- Johann Daniel Hensel: „Opis szczegółowy Helikonu w Jeleniej Górze” (tłumaczenie Tomasz Pryll)
- Immanuel Kramm – “Vom Helikon und den Elisaischen Felder bei Hirschberg”, Hirschberg 1796 r.).